

Weinsberg - "wół roboczy" wśród kamperów

data aktualizacji: 2019.03.22



W ostatnim czasie dość często słyszymy, że niegdyś popularne alkozy „przechodzą na emeryturę”. Trudno powiedzieć tak naprawdę, dlaczego producenci rezygnują z ich produkcji. Być może jednym z problemów jest wygląd takich kamperów, który (powiedzmy to sobie wprost) po prostu nie zachwyca. Kolejną przeszkodą jest bardzo duży opór powietrza, więc i ilość spalanej paliwa również rośnie.

Jednak wśród wielu niepocholebnych opinii zapominamy o jednej, bardzo ważnej zalecie: to właśnie alkowa (na tle innych rozwiązań) oferuje najwięcej przestrzeni życiowej. W testowanym przez nas modelu Knaus Weinsberg jest jej na tyle dużo, że podróż i „życie” w sześć osób nie sprawiają absolutnie żadnych problemów.

6-osobowa alkowa na „B”

Prezentowany kamper oparty jest na Fiacie Ducato, a pod maską znajdziemy silnik Diesla o pojemności 2 l i mocy 115 KM (85 kW). Współpracuje on z 5-biegową, manualną skrzynią biegów. Niestety, nie jest to dobre połączenie. Przede wszystkim na trasie brakuje mocy - nie ma się co dziwić, skoro Weinsberg „na pusto” waży około 2800 kg. Brakuje również szóstego biegu, który zredukowałby hałas powstający w siofierce podczas jazdy. Ten jednak nie jest bardzo dokuczliwy, ponieważ kamperem i tak nie jesteśmy w stanie jechać szybciej niż bezpieczne 110 km/h. Podczas

całego testu pokonaliśmy dystans prawie 900 km ze średnią prędkością 51 km/h, co przełożyło się na wynik średniego spalania 9,6 l/100 km. Spokojnie tę wartość można byłoby podnieść o kolejne 1,5 l w zależności od „ciężkości nogi” kierowcy – my staraliśmy się podróżować ekonomicznie. Z pewnością większa moc silnika i szósty bieg zaowocowałyby o wiele mniejszym apetytem na olej napędowy.

Jak już wspomnieliśmy, Knaus Weinsberg „na pusto” waży około 2800 kg (2960 kg w stanie gotowym do jazdy), a jego dmc to 3500 kg, więc bez żadnego problemu możemy się nim poruszać, posiadając wyłącznie prawo jazdy kategorii B. To niewątpliwy plus tego kampera – w końcu na pokład możemy zabrać całą rodzinę, a jeszcze zostanie całkiem sporo miejsca (i wagi) na bagaże. Skoro przy bagażach jesteśmy, to na duży plus trzeba zaliczyć bardzo przestronny, przelotowy garaż ze specjalnymi półkami w środku. Z niezwykłą łatwością spakujemy wszystkie niezbędne rzeczy na wyjazd, a później bez problemu wyciągniemy te, które aktualnie są nam potrzebne. Co ważne, wspomniane półki ulokowane są nieco głębiej, więc przestrzeń garażowa nadal jest dla nas w pełni dostępna. Za drewnianymi drzwiczkami natomiast znajdziemy miejsce na 2 butle gazowe po 11 kg każda. Dostęp do tego miejsca jest bardzo łatwy, więc z ewentualną wymianą zużytej butli poradzi sobie praktycznie każdy.

Producent ciekawie rozwiązał również kwestię podłączenia prądu ze źródła zewnętrznego. Od strony kierowcy mamy na dole specjalną szeroką klapę. Do jej otwarcia potrzebujemy kluczyka – wystarczy przekręcić zamek w obu rączkach, a następnie obrócić je wokół własnej osi. W środku naszym oczom ukazuje się spust do wody czystej i szarej, spust wody z bojlera trumy oraz gniazdo do podłączenia prądu ze źródła zewnętrznego. Sam kabel wyprowadzamy specjalnie przygotowaną klapką prosto pod kampera, więc w czasie postoju jest on praktycznie niewidoczny i nie straszne mu np. zacieki wody, gdy pada deszcz. Bardzo proste, ale praktyczne rozwiązanie.

Pozostając na zewnątrz pojazdu, warto wspomnieć o bagażniku z tyłu kampera na aż 4 rowery i 4-metrowej markizie Thule Omnistor, do której rozłożenia potrzebujemy drugiej osoby – sami możemy nie dać rady. Na dachu natomiast została zamontowana antena satelitarna Satenne (w pełni automatyczna, bardzo szybko znajdująca sygnał), jeden panel solarny i klimatyzator marki Dometic.

Sam wygląd kampera to już kwestia gustu, my oceniamy go bardzo dobrze. Cała budowa jest dość zwarta, zaokrąglone boki z przodu i z tyłu nieco „łagodzą” tego olbrzyma, a czarne elementy (czy to grill, czy malowania na boku) bardzo ładnie komponują się z białym, bazowym lakierem. Do tego światła LED do jazdy dziennej i ciekawy wygląd całych reflektorów – to z pewnością kamper alkowa, który po prostu może się spodobać.

Przestrzeń, przestrzeń i jeszcze raz przestrzeń

Gdy wejdziemy do kampera, nie ujrzymy połyskujących mebli, nowoczesnych rozwiązań technicznych, granitowej podłogi ani olbrzymiej szklanej umywalki łazienkowej. To nie ten pojazd i nie ta klasa. Knaus Weinsberg to kamper zaprojektowany w taki sposób, aby uzyskać jak najwięcej miejsca dla całej, 6-osobowej załogi. I to jak najbardziej się producentowi udało. Zaczniemy od początku.

Alkowa (co oczywiste) nie jest w żaden sposób regulowana, więc szoferka może zdawać się nieco klaustrofobiczna, ale nie ma to żadnego wpływu na komfort podróży. Regulacja fotela kierowcy jest szeroka, a dostęp do przycisków czy ekranu dotykowego na środku jest prosty. Kabina to typowy Fiat Ducato – znajdziemy tu złącza „zapalniczkowe”, miejsca na kubki, półkę na smartfona, duże wnęki na butelki w drzwiach. W wyposażeniu samego samochodu znalazło się miejsce na tempomat, poduszki powietrzne i kontrolę trakcji. Żadnych „wodotrysków” – tylko solidne i proste wykończenie. Fotele kierowcy i pasażera nie są obrotowe, ale w żadnym wypadku nie jest to problem – ten drugi jest i tak zastawiony przez drabinkę, która pomaga wejść do górnego łóżka, więc nie byłoby żadnego pożytku

z takiego rozwiązania. Tapicerka na nich jest dopasowana kolorystycznie do pozostałej części kampera. Przy szybach w szoferce (bocznych i czołowych) znajdziemy łatwo wysuwające się rolety.

Część mieszkalna to przede wszystkim stolik i bardzo przestronne oraz wygodne siedzenia po obu jego stronach. To tam podróżuje pozostała część załogi. Podczas naszego testu wszyscy pasażerowie zgodnie stwierdzili, że miejsca jest na tyle dużo, że niestraszna byłaby nawet wielogodzinna podróż. Każdy z nich mógł swobodnie znaleźć sobie miejsce na kanapie bez potrzeby bliskiego obcowania z kolegą lub koleżanką obok – to bardzo duży plus tego kampera. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że podróżowaliśmy w szóstkę osób dorosłych, więc w przypadku rodzin z dziećmi tej przestrzeni będzie jeszcze więcej. Nad drzwiami wejściowymi znajdziemy uchwyt i telewizor LCD (marki Megasat) o przekątnej 15,6 cala, który jest skierowany w stronę stolika. Ten ostatni mógłby być nieco większy. Na wprost stolika i kanapy ulokowany został aneks kuchenny. Tam znajdziemy 3-palnikową kuchenkę gazową, jednodomorowy zlewozmywak, wysuwaną szufladę przeznaczoną na sztućce i talerze (tam też znajdziemy zawory gazu) oraz dodatkową „przedłużkę” z boku, która powiększa przestrzeń roboczą. Kolejny raz musimy to podkreślić – Knaus Weinsberg zaskakuje przestronnością. Ugotowanie obiadu czy kolacji dla wszystkich osób na pokładzie nie stanowi żadnego problemu – sprawdziliśmy. W bardzo pojemnych schowkach (i estetycznych, zaokrąglone kłapy i srebrne uchwyty mogą się podobać) ulokujemy wszystko, co jest nam potrzebne podczas wyjazdu. Tych jest naprawdę sporo – zarówno w części dziennej, jak i sypialnianej z tyłu pojazdu.

Tuż obok aneksu kuchennego znajdziemy 80-litrową lodówkę Dometic, która... zepsuła się nam podczas drugiego dnia wyjazdu. W trybie awaryjnym musieliśmy przenieść wszystkie rzeczy spożywcze do zapasowej lodówki ulokowanej w pobliskim domku. To największy minus, jaki zanotowaliśmy w tym kamperze, ale z drugiej strony trudno winić producenta, skoro przestało działać urządzenie „zewnętrzne” (w tym przypadku Dometica). Nasza lodówka nie chciała się uruchomić, więc nie było nawet możliwości wyboru trybu pracy. Obsługa wypożyczalni 4kampery.pl, z której otrzymaliśmy pojazd do testów, poinformowała nas, że to dość częsta przypadłość tych urządzeń i to nie pierwszy taki przypadek. Na szczęście nasz prowiant został uratowany.

Wyspij się po królewsku

Tuż obok felernej lodówki producent ulokował kolejne schowki i dużą, przestronną szafę na ubrania. Na wprost niej znajduje się łazienka wraz z toaletą. Dzięki ciekawemu patentowi polegającemu na przesuwaniu umywalki możemy (w zależności od potrzeby) zwiększyć przestrzeń albo w toalecie, albo pod prysznicem. Świetne rozwiązanie, dzięki któremu zyskujemy przestronną łazienkę z toaletą bez straty dodatkowego miejsca w części mieszkalnej.

Kaseta WC ma pojemność 15 l i opróżniamy ją przez klapkę na zewnątrz kampera. Wyposażona jest oczywiście w kółka i uchwyt, więc transport nieczystości jest ułatwiony. A co z wodą? Spokojnie, tej nie zabraknie dzięki 100-litrowym zbiornikom na wodę czystą i brudną. Ten drugi jest dodatkowo zaizolowany, podobnie jak pozostałe przewody w kamperze (to wersja zimowa, więc śnieg i mróz weinsbergowi niestraszne). Za ogrzewanie wody i wnętrza odpowiada system Truma (w naszym modelu była możliwość pracy wyłącznie na gazie z butli, bez wzmocnienia elektrycznego). Producent świetnie ulokował otwory nawiewów, więc ciepło jest rozprowadzane po całym kamperze równomiernie. Co ważne, również długo się utrzymuje, dzięki 35-mm izolacji na ścianach i dachu oraz 46-mm na podłodze. Ogrzewaniem i podgrzewaniem wody steruje się za pomocą panelu dostępnego nad drzwiami wejściowymi. Tam również ulokowany jest prosty panel pokazujący status naładowania akumulatorów i poziom wody w zbiornikach.

Wspomnieliśmy już, że Cara Home 700DG to kamper 6-osobowy: zarówno do jazdy, jak i spania. Z tyłu mamy do dyspozycji olbrzymie i bardzo wygodne łóżko na podwyższeniu (trzeba uważać, by podczas wstawania nie uderzyć głową w schowki) o rozmiarze 210x141 cm. Minusy? Jest tam dość

ciemno, ponieważ w oknie dachowym zainstalowany został klimatyzator, ale wewnątrz można rozświetlić lampkami LED. Swoją drogą, w upalne lato nie ma szans, by ktoś nie był chory, gdy położy się na małą drzemkę przy włączonej klimatyzacji – nawiew (pomimo wielu prób ustawienia) zawsze skierowany jest w stronę łóżka.

Kolejne dwie osoby (nawet dorosłe) wygodnie wyśpią się w alkwie – tam przestrzeń jest tylko nieco mniejsza (201x141 cm) niż ta z tyłu. Trzeba uważać na głowę podczas wstawania. W alkwie jest również nieco więcej światła – odpowiada za to boczne, lewe okno.

A gdzie ulokować jeszcze dwie osoby? Trzecie łóżko uzyskuje się poprzez przekształcenie stolika i dwóch kanap. Wystarczy kilkanaście sekund, aby stolik odwrócić, złożyć jego „nóżkę”, a na górę położyć materace z kanap. W taki sposób uzyskujemy przestrzeń do spania o wymiarach 184x98 cm, co wbrew pozorom nie jest złym wynikiem. W naszym teście dwie dorosłe osoby wyspały się tam bez żadnego problemu. Co ważne, nie musiały podczas wstawania uważać na głowy.

Świetny kamper dla dużych rodzin

Cara Home 700DG to również wiele drobnych udogodnień: moskitiera w drzwiach wejściowych, moskitiery i zasłony we wszystkich oknach, cztery złącza 230 V i dwa 12 V (w tym jedno w szoferce), oświetlenie LED (praktycznie każdą lampkę można włączyć osobno – kolejny plus), bardzo dobre spasowanie mebli i pozostałych materiałów (nic nie skrzeczy i nie piszczy podczas jazdy), alufelgi, klimatyzacja w szoferce, centralny zamek. To wszystko sprawia, że tym kamperem śmiało może podróżować cała rodzina lub paczka znajomych do najdalszych zakątków kraju i Europy. Nie znajdziemy tu rzeczy, które młodzież nazwałaby „bajerami”, ale w zamian otrzymujemy solidny i przemyślany pojazd, który nie denerwuje podczas codziennego użytkowania. Knaus Weinsberg, gdybyśmy go mieli porównać do aut osobowych, jest minivanem. Nie za ładny, nie za brzydki, nie możemy zwiększyć głośności, kręcąc palcem w powietrzu, ale za to każdego dnia doceniamy to, że jest przestronny, pojemny i ma wszystko, co jest nam w danej chwili potrzebne. To taki „wół roboczy”, który zawiezie nas na wakacje, pozwoli komfortowo je przeżyć i przywiezie do domu. Bez „bajerów”, ale i bez nieprzyjemnych niespodzianek.

Na koniec wspomnijmy o cenie. W wypożyczalni 4kampery.pl jest on oferowany za od 399 zł do 600 zł za dobę (w zależności od sezonu). Kupno takiego pojazdu na własność to wydatek rzędu około 45-50 tysięcy euro (na rynku jest wiele różnych wersji). To świetna kwota za tak funkcjonalnego kampera. Oby tylko lodówka się nie psuła.

Dane techniczne

- Model: Knaus Weinsberg Cara Home 700DG
- Baza: Fiat Ducato
- Długość: 743 cm
- Szerokość: 230 cm
- Wysokość: 324 cm
- Skrzynia biegów: 5-biegowa, manualna
- Silnik: 2.0/115 KM
- Masa pustego pojazdu: 2795 kg
- Masa w stanie gotowym do jazdy: 2960 kg
- Miejsc do spania/jazdy: 6/6
- Zbiorniki na wodę: 100 l (brudna)/100 l (czysta)
- Ogrzewanie: Truma
- Wymiary łóżek: 210x141 cm, 201x141 cm, 184x98 cm
- Butla gazowa: 2 szt.
- Lodówka: 80 l

- Miejsca na rowery: 4
- Markiza: Thule, 4 m

tekst i zdjęcia Bartłomiej Rys

Artykuł pochodzi z numeru 1(80) 2018 Polskiego Caravaningu

Źródło: